

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/217928,Pamieci-ofiar-KL-Ravensbrck-specjalny-dodatek-do-Kuriera-Szczecińskiego-i-Nordku.html>
01.03.2026, 07:59

Pamięci ofiar KL Ravensbrück – specjalny dodatek do „Kuriera Szczecińskiego” i „Nordkuriera” – największej gazety Meklemburgii-Pomorza Przedniego

„Kurier Historyczny IPN” poświęcony pamięci ofiar niemieckiego obozu koncentracyjnego Ravensbrück przygotowany przez szczeciński Oddział Instytutu Pamięci Narodowej ukazuje się w ten weekend po obu stronach granicy. To specjalny dodatek do „Kuriera Szczecińskiego” i „Nordkuriera” – największej gazety Meklemburgii-Pomorza Przedniego.

26.04.2025

Ostatnie tygodnie II wojny światowej to czas, kiedy oswobadzano niemieckie obozy koncentracyjne, m.in. KL Ravensbrück, do którego należała sieć 33 podobozów rozsianych głównie na terenie dzisiejszych Niemiec wschodnich, w tym dzisiejszego województwa zachodniopomorskiego w Chojnie oraz Kaliszu Pomorskim a także w Gorzowie Wielkopolskim w Lubuskiem.

W niemieckim obozie koncentracyjnym Ravensbrück więziono około 130 tys. kobiet, z których 90 tysięcy nie przeżyło nieludzkich warunków panujących w obozie.

W 80. rocznicę oswobodzenia obozu przygotowaliśmy specjalny dodatek prasowy „Kurier Historyczny IPN” – jednobrzmiący materiał wydany w języku polskim w weekendowym „Kurierze Szczecińskim” i przetłumaczony na język niemiecki w „Nordkurierze” – ukazującym się w nakładzie 80 tys. egzemplarzy, największym dzienniku Meklemburgii-Pomorza Przedniego. Przedstawia on historię niemieckiego obozu koncentracyjnego Ravensbrück – jego powstanie, warunki życia w obozie, transporty a także prowadzone w nim zbrodnicze eksperymenty medyczne. Kolejny artykuł dotyczy podobozu w Königsberg in der Neumarkt (dzisiejsza Chojna). W „Kurierze Historycznym IPN” możemy także przeczytać wspomnienia więźniarek, poznać postać zasłużonej dla Szczecina Heleny Kurcyszowej, a także dowiedzieć się o obozie męskim Ravensbrück.

– Dodatek prasowy pod wspólnym tytułem „Kurier Historyczny IPN” wydajemy dzięki współpracy z „Kurierem Szczecińskim” już od wielu lat. Ten jest wyjątkowy. O historii niemieckiego obozu koncentracyjnego Ravensbrück opowiadamy nie tylko mieszkańcom Szczecina, ale także – dzięki współpracy z „Nordkurierem” – naszym sąsiadom po drugiej stronie granicy, mieszkańcom Meklemburgii-Pomorza Przedniego. Nakład tej gazety pozwala nam dotrzeć z tą historią do wielu osób po drugiej stronie Odry. Partnerstwo i współpracę możemy budować i utrwalać tylko w oparciu o fakty historyczne, także te trudne – podkreśla dyrektor szczecińskiego Oddziału IPN Krzysztof Męciński.

Badanie historii obozu koncentracyjnego w Ravensbrück jest w szczególnym zainteresowaniu Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie. Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Szczecinie prowadzi śledztwo w sprawie obozu Ravensbrück i podobozów, które działały na terenie dzisiejszego województwa zachodniopomorskiego. Temu tematowi poświęcone są także wydawane przez Oddział publikacje m.in. „Golgota kobiet. Relacje

więźniarek Ravensbrück i innych obozów koncentracyjnych ze zbiorów Polskiego Instytutu Źródłowego w Lund” dr Zbigniewa Stanucha a także realizowane w tym roku działania edukacyjne po obu stronach granicy.

Już za kilka dni z edukatorami szczecińskiego Oddziału IPN do KL Ravensbrück wyjedzie młodzież ze szczecińskich szkół średnich.

► Zobacz: wybrane inicjatywy IPN związane z 80. rocznicą oswobodzenia więźniów KL Ravensbrück:

- [\[TEKST+AUDIO\] 80. rocznica oswobodzenia więźniów KL Ravensbrück – wybrane inicjatywy Instytutu Pamięci Narodowej](#)

Kontakt dla mediów:

Rzecznik Prasowy IPN – Dyrektor Biura:

dr Rafał Leśkiewicz

tel. 602 322 362

rzecznik@ipn.gov.pl



[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Centrala

Dodatek IPN

Powiązane wiadomości





Centralne obchody 80. rocznicy wyzwolenia obozu koncentracyjnego dla kobiet KL Ravensbrück



Uroczystości w 80. rocznicę oswobodzenia więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych



80. rocznica oswobodzenia więźniów KL Ravensbrück

Pamięć o KL Ravensbrück jest miarą naszego człowieczeństwa

Final II wojny światowej przyniósł także likwidację obozu koncentracyjnego KL Ravensbrück i całej sieci powiązanych z nim podobozów. Oznaczało to szansę na powrót do domów tych spośród kobiet-więźniów, które przeżyły to prawdziwe piekło na ziemi, stworzone przez Rzeszę Niemiecką pod wodzą Adolfa Hitlera. Najliczniejszą grupę wśród nich stanowiły Polki – kobiety ukarane w ten sposób za przywiązanie do człowieczeństwa, osobistą odwagę, za poświęcenie w walce o wolność ich okupowanej Ojczyzny.

Wyniszczająca praca, głód dewastujący organizm, bestialskie traktowanie, codzienna

brutalność i poniżenie, a także zabójstwa i zbrodnicze eksperymenty medyczne stały się przyczyną śmierci ponad 90 tysięcy kobiet wywiezionych do Ravensbrück. Te, które przeżywały, zostały naznaczone obozową traumą na całe życie.

Współczesne generacje mieszkańców naszych krajów winne są ofiarom tych nieludzkich praktyk pamięć i prawdę o ich losie. Nie wolno nam zapomnieć, że ten i inne obozy koncentracyjne były owocem zbrodniczych, ale zarazem wcześniej przemysłowych i przegolowanych, systemowych decyzji ówczesnego państwa niemieckiego. Wcielanych w życie przy użyciu zorganizowanego

aparatu urzędniczego i policyjnego. To szczególnej wagi przestroga na przyszłość.

„Kurier Historyczny” poświęcony pamięci o KL Ravensbrück, który oddajemy w Państwa ręce, jest w całości przygotowany przez szczeciński oddział Instytutu Pamięci Narodowej.

Wierzę, że lektura będzie dla nas wszystkich jeszcze jedną okazją do pogłębienia refleksji nad zbrodniczym dziedzictwem totalitaryzmów XX wieku, a jednocześnie wyrazem szczególnego holdu dla ich ofiar.

dr Mateusz Szpytma

Wiceprezes

Instytutu Pamięci Narodowej

Zarys historii KL Ravensbrück

dr Zbigniew STANUCH, OBH IPN Szczecin

Powstanie i załoga obozu

Oboz dla kobiet w Ravensbrück został zlokalizowany w odległości 80 km od Berlina, niedaleko od miejscowości Fürstensee, nieopodal jezior: Rößlensee, Bialensee, Schwedensee. Decyzja o jego położeniu wzięto w tym miejscu zapadła w 1938 r. Najważniejszą osobą zarządzającą całym systemem niemieckich obozów koncentracyjnych był Heinrich Himmler. Z kolei w odniesieniu do KL Ravensbrück główną władzę sprawowali komendanci. Byli to: Günther Tarnaschke, który nadzorował budowę obozu i był jego komendantem od maja do końca sierpnia 1939 r. Max Koesel, który pełnił te funkcje od września 1939 roku do sierpnia 1942 roku. Oficjalnie został komendantem obozu dopiero 1 stycznia 1940 roku. Jako ostatni stanowisko to zajmował, od sierpnia 1942 roku do kwietnia 1945 roku, Fritz Suhren. Natomiast funkcje głównych doradców obozu w KL Ravensbrück pełniły: Johanna Langefeld, Maria Mandl, Anna Klein-Plaubel, Luise Brunner. W wypełnianiu obowiązków pomagały im ich zastępczynie. Jedną z nich była, znana z brutalnego traktowania kobiet Dorothea Birus. Nadzorczyźnie podlegały kierowniki obozu.

Transporty

Pierwszy transport trafił do KL Ravensbrück 15 maja 1939 r. i liczył 867 więźniarek. Otrzymały one odpowiednie numery, zostały rozebrane, umyte i skontrolowane, czy nie mają wsty. Najliczniejszą grupę więźniarek stanowiły Polki. Jako pierwsze trafiły tu 23 września 1939 r., mieszkanki państwa niemieckiego pochodzące ze Śląska, Pomorza, Ziemi Lubuskiej i Prus Wschodnich. Dnia 2 listopada 1939 r. do obozu trafiło pięć kobiet z terenu okupowanej Polski. Duże transporty Polek zaczęły napływać do KL Ravensbrück od kwietnia 1940 r. W następnych latach, 1941–1943, miały miejsce kolejne, które liczyły od 1 tys. do 1,5 tys. kobiet. Najbardziej obfity pod tym względem był rok 1944, kiedy to w obozie pojawiło się ponad

16 tys. więźniarek, z czego około 12 tys. to były kobiety ewakuowane z powiatu Warszawski. W tym samym roku w KL Ravensbrück znalazły się jeszcze kobiety przywiezione z KL Auschwitz. Stacjonowały tam, że przez KL Ravensbrück przewieziono około 40 tys. Polek. Oprócz nich w obozie przebywały również kobiety z innych państw: Rosjanek było 18 tys., Francuzek – 8 tys., Holenderek – 1 tys. Do obozu trafiły również Brytyjki, Niemki, Żydówki, Romki. Ogółem gełenny życia w tym obozie doświadczyło około 130 tys. kobiet.

Warunki życia w obozie

Oboz był systematycznie rozbudowywany. Miał kształt prostokąta. Otoczono go murem o wysokości czterech metrów, na którym widoczne były druty pod napięciem elektrycznym i przy którym esesmani z psami patrolowali teren. Oboz był początkowo zaplanowany na przyjęcie 15 tys. więźniarek. W skład obozu wchodziły budynki kuchenne i łazienki oraz biura administracyjne, magazyny, pracownia i szewski, rodzaj obozowego szpitala. Był też blok przyrządów, szklarnie, łazienki i miały dostęp do wody. Każdy blok dzielił się na dwie części, szpitalnie i jadalnie.

Warunki do życia w obozie były równie surowe. Więźniarki wstały codziennie o czwartej rano. Myły się, ubierały, aby kłódką i dostawały kubek czarnej kawy. Następnie wychodziły na zewnątrz i stały do apelu. Dalej część dnia wyznaczała praca trwająca od godziny szóstej do dwunastej. Następnie kobiety powracały do obozu na obiad. Aby apetyt posiłek niektóre kobiety musiały pokonać

► Suchont

Mani Hitzpańskiej-Naumann
ilustrujący warunki panujące
w KL Ravensbrück

Dokończenie na stronie II ►



Historischer Kurier

80 Jahre Kriegsende: Befreiung des KZ Ravensbrück



Häftlinge des Konzentrationslagers Ravensbrück. Das Foto wurde in Schweden aufgefunden, wobei ein Teil der Häftlinge in Uniform einer koreanischen Armee ausgetauscht wurde.

130.000 Frauen in Gefangenschaft: Zur Geschichte des KZ Ravensbrück

Das Konzentrationslager Ravensbrück wurde 1939 als das größte deutsche Frauen-KZ eingerichtet. Es waren zu großen Teilen polnische Frauen, die dort interniert waren und schlimme Torturen erlitten.

Gründung und Besatzung des Lagers

Das Frauenkonzentrationslager Ravensbrück lag 80 Kilometer von Berlin entfernt, unweit der Stadt Fürstensee, in der Nähe der Seen Röhlnsee, Bialensee und Schwedebsee. Die Entscheidung, es an diesem Ort zu errichten, wurde 1938 getroffen. Heinrich Himmler war der wichtigste Manager des gesamten deutschen Konzentrationslagersystems.

Die Kommandanten waren die wichtigsten Autoritäten im Konzentrationslager Ravensbrück. Zunächst übernahm das Kommando der Bau des Lagers und war von Mai bis Ende August 1942 Kommandant. Offiziell wurde er erst am 1. Januar 1940 Lagerkommandant. Der letzte Lagerkommandant war Fritz Sahner, der das Amt von August 1942 bis April 1945 innehatte. Die wichtigsten Aufseherinnen im Konzentrationslager Ravensbrück waren Johanna Langfritz, Maria Mandl, Anna Klein-Haube und Luise Brunner. Sie wurden von Stellvertreterinnen unterstützt, darunter Dorothea Binz, die für ihre brutale Behandlung von Frauen bekannt war. Die Aufseherinnen unterstanden dem Lagerkommandanten.

Transporte ins Lager

Der erste Transport mit 867 weiblichen Gefangenen erreichte das Konzentra-

tionslager Ravensbrück am 15. Mai 1939. Die Frauen erhielten Nummern, wurden entkleidet, gewaschen und auf Läuse untersucht. Die größte Gruppe weiblicher Häftlinge waren Poleninnen. Die ersten, die am 23. September 1939 eintrafen, waren Reichsweibinnen, polnische Nationalität aus Schlesien, Pommern, der Provinz Lubus und Ostpreußen. Am 2. November 1939 wurden fünf Frauen aus dem besetzten Polen in das Lager gebracht.

Ab April 1940 trafen große Transporte polnischer Frauen im Konzentrationslager Ravensbrück ein. In den folgenden Jahren, 1941 bis 1943, gab es weitere Transporte mit 1000 bis 1500 Frauen. Der größte Anstieg der Häftlingszahlen war 1944 zu verzeichnen, als mehr als 10.000 weibliche Häftlinge im Lager eintrafen, von denen etwa 12.000 aus dem aufständischen Warschau evakuiert wurden. Im selben Jahr wurden auch Frauen aus dem KZ Auschwitz nach Ravensbrück gebracht.

Schätzungen zufolge durchliefen etwa 40.000 polnische Frauen das KZ Ravensbrück. Darüber hinaus befanden sich auch Frauen aus anderen Ländern im Lager. So gab es 18.000 russische Frauen, 8000 französische Frauen und 1000 niederländische Frauen. Auch britische, deutsche, jüdische und Korea-Frauen wurden in das Lager gebracht. Insgesamt mussten etwa 130.000 Frauen die Tortur des Lebens in diesem Lager durchmachen.

Im Lager angekommen, wurde jede Gefangene mit einem Dreieck markiert, einem gewöhnlichen Flicken, der auf das linke Ärmel des Mantels genäht werden musste. Schwarz markierte die Frauen, die als „asozial“ eingestuft wurden, d. h. Prostituierte, Taschendiebstahl und Lesben. Grün markierte man Berufsverbrecherinnen, während Rot für politische Gefangene reserviert war. Frauen, die die Bildung studierten, trugen einen violetten Winkel, während jüdische Frauen einen gelben trugen.

Lebensbedingungen im Lager

Das Lager wurde systematisch erweitert. Es hatte eine rechteckige Form. Es war von einer vier Meter hohen Mauer mit elektrischen Drähten umgeben, auf denen SS-Männer mit Hundspatrouillen. Das Lager war ursprünglich für 15.000 weibliche Gefangene ausgelegt. Das Lager bestand aus Küchen- und Badeeinrichtungen, Verwaltungsbüro, Lagerkuchern, Werkstätten und einem Revier, einer Art Lagerkrankenhaus. Die Blöcke waren elektrifiziert, an das Abwassersystem angeschlossen und verfügten über Wasser. Jeder Block war in zwei Teile unterteilt, einen Schlaf- und einen Essraum.

Die Lebensbedingungen im Lager waren ebenso hart. Die Gefangenen mussten jeden Morgen um vier Uhr aufstehen. Sie wuschen sich, zogen sich an, machten ihre Betten und erhielten einen Becher schwarzen Kaffees. Anschließend gingen sie nach draußen und standen am Appellplatz. Den Rest des Tages verbrachten sie

von 6 Uhr morgens bis 12 Uhr mit Arbeit. Danach kehrten die Frauen zum Mittagessen ins Lager zurück. Einige der Frauengruppen mussten vier Kilometer pro Strecke laufen, um ihre Mahlzeit zu erhalten. Für das Essen waren nur wenige Minuten vorgesehen. Um ein Uhr anordnete die Steno des Lagers und rief die Frauen zum Arbeitsappell am Mittag. Die Arbeitszeit am Nachmittag dauerte zunächst bis 17 Uhr und wurde später bis 18 Uhr verlängert. Der Abendappell dauerte manchmal bis 21 Uhr. Danach wurde zu Abend gegessen, eigene Unterwäsche ausgetauscht und die Frauen gingen zu Bett, wenn die erste Sirene ertönte.

Das Essen im Lager war mangelhaft. Mittags bekamen die Gefangenen einen dreiviertel Liter Suppe, den sogenannten „Eintopf“, eine Mischung aus verschiedenen Gemüsesorten mit etwas Fett oder Fleischbrühe. Das Abendessen bestand aus einer Suppe oder vielleicht drei oder vier Kartoffeln und einem Salatblatt. Dazu gab es 200 bis 250 Gramm Brot für den nächsten Tag. An Sonn- und Feiertagen konnten die Gefangenen mit 100 Gramm Margarine, etwas Käse oder 500 Gramm Wurst rechnen.

Die Frauen arbeiteten innerhalb und außerhalb des Lagers. Sie waren im Straßen- und Hochbau sowie in der Holzgewinnung tätig. Sie wurden für Kanalarbeiten, das Be- und Entladen von Zügen, das Planieren von Straßen sowie von Gärten und Feldern eingesetzt. Sie arbeiteten in der Tierhaltung, im Pflanzen- und Blumenzucht sowie für die deutsche Firma Siemens.

Diese Fabrik befand sich etwa anderthalb Kilometer vom Lager entfernt. Dort wurden 20 Produktionshallen errichtet, in denen Frauen ab Sommer 1942 zur Slawenarbeit gezwungen wurden. Dort wurden Radio- und Telefonbauteile hergestellt, die überwiegend militärischen Zwecken dienten.

Verbreiterische medizinische Misshandlungen

Die tragische Geschichte des Lagers ist geprägt von verbreiterischen medizinischen Experimenten. Zwischen 1942 und 1944 wurden an weiblichen Häftlingen Operationen durchgeführt. Die deutsche Heeresleitung war ungeduldig, weil die Behandlung von Kriegsverwundeten deutscher Soldaten an der Front keine Fortschritte machte. Zu diesem Zweck wurden an weiblichen Häftlingen in Ravensbrück verschiedene medizinische Maßnahmen getestet, um Lösungen für die Behandlung verwundeter Deutscher zu finden. Die Frauen wurden absichtlich verletzt, dann wurden Experimente in ihre Wunden eingebracht und die Wirkung beobachtet.

Den Gefangenen wurden auch verschiedene Medikamente verabreicht, um deren Wirkung zu beobachten und ihre Auswirkungen auf die Gesundheit der Frauen zu beurteilen. Die experimentellen Operationen wurden an jungen und oft gesunden Personen durchgeführt. Niemand hat sie um ihre Zustimmung oder Erlaubnis gebeten. Sie selbst hatten keine Ahnung, warum sie in den medizinischen Raum gebracht wurden. Weiter auf Seite 2.

Pliki do pobrania

„Kurier Historyczny IPN“ - specjalny dodatek do „Kurier Szczeciński“ (pdf, 778.15 KB)
 Specjalny dodatek do „Kurier Szczeciński“ i „Nordkuriera“ (pdf, 13.13 MB)